

Miejski Dom Kultury „Koszutka” Filia „Dąb” ul. Krzyżowa 1, Katowice

II EDYCJA

TUKEJ

KONFERENCJA INSPIRACYJNA

25-26
WRZESNIA
2025

E-BOOK

Wykorzystano obraz:
"Luftbana i biurowiec II" Grzegorza Chudego



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2025

SPIS TREŚCI

- 3 • **O PROJEKCIE**
- 4 • **„TUKEJ” dla wszystkich – konferencja bez barier**
- 5 • **O ORGANIZATORZE**
- 6 • **OTWARCIE KONFERENCJI**

- 8 • **PANEL EDUKACYJNO-DYDAKTYCZNY**
- 9 • **dr Krystian Węgrzynek** „Każde miejsce (także śląskie) zasługuje na dobrą opowieść”
- 11 • **Rafał Szyma** „Czy śląski i polski to dwa różne języki?”
- 14 • **Aleksandra Gorzelik** „Mam MOC! Edukacja regionalna z sensem”

- 16 • **PANEL ARTYSTYCZNO-INTERDYSCYPLINARNY**
- 17 • **Tomasz Wenklar** „Korzenie śląskich rzeźb”
- 21 • **Realizacje rzeźbiarskie Tomasza Wenklara**
- 23 • **Marek ‘Makaron’ Motyka** „Stare Śląskie Pieśni są jako iskra do tworzenia autentycznych pieśni bluesowych”
- 25 • **Krzysztof Wostal** „Zobaczyć i usłyszeć Śląsk inaczej - dostępność w praktyce”

- 27 • **WARSZTATY**
- 28 • **Krzysztof Florys - Fundacja Mapa Pasji** „Questy - Wyprawy Odkrywców: edukacyjne gry terenowe po hajmacie”
- 31 • **Izolda Czmok-Nowak** „Jak w praktyce przygotować zajęcia edukacji regionalnej dla dzieci?”
- 34 • **Kapela Fedaków** „Śląskie tańce i zabawy ludowe”
- 37 • **Ślōnsko Róża – Manufaktura Wzorów Śląskich** „Śląska Róża na Porcelanie Bogucice”
- 40 • **Grzegorz Chudy** „Zajęcia z języka śląskiego dla dzieci - jak to zrobić?”

- 42 • **STREFA WYSTAWCÓW**
- 43 • **Aleksandra Gaweł-Krajska**
- 44 • **Marian Knapik**
- 45 • **KrysKa Designe**
- 46 • **Stowarzyszenie UNIKAT**
- 47 • **Ślōnsko Róża - Manufaktura Wzorów Śląskich**
- 48 • **Regionalny Instytut Kultury im. Wojciecha Korfantego**
- 49 • **Marek Foltyn**

- 50 • **WYDARZENIE TOWARZYSZĄCE KONFERENCJI**
Warsztaty pt. „Śląsk od tradycji do innowacji” dla młodzieży z zastosowaniem elementów metody design thinking

O PROJEKCIE

TUKEJ – konferencja, która inspirowała odkrywanie Śląska na nowo.

Śląsk ma głos – i zabrzmiał on podczas drugiej edycji projektu „TUKEJ – konferencja inspiracyjna”. Wydarzenie, które łączy tradycję z nowoczesnością, a przeszłość regionu z jego współczesnym rytmem.

25 i 26 września 2025 roku, w przestrzeni Miejskiego Domu Kultury „Koszutka” filia „Dąb” w Katowicach spotkali się edukatorzy, animatorzy kultury, nauczyciele, twórcy, rzemieślnicy i pasjonaci, by wspólnie odkrywać bogactwo śląskiej tożsamości, języka, kultury, rzemiosła i sztuki.

„TUKEJ” to nie tylko konferencja – to żywa opowieść o naszej Małej Ojczyźnie, przekazywana w formie prelekcji – wystąpień w stylu TEDx oraz warsztatów.

Uczestnicy zyskali nie tylko wiedzę, ale i praktyczne inspiracje, które pozwolą wpleść śląskie dziedzictwo w codzienną edukację, kulturę i życie społeczne.

Konferencja była przestrzenią spotkania, wymiany doświadczeń, sieciowania i nawiązywania współpracy pomiędzy szkołami, instytucjami kultury, bibliotekami i innymi.

Mamy nadzieję, że tegoroczna edycja wydarzenia stanie się impulsem do dalszego działania na rzecz wzmocnienia śląskiej tożsamości kulturowej.

Celem „TUKEJ” jest nie tylko przekaz wiedzy i umiejętności, lecz także zaszczepienie na nowo miłości do regionu, budowanie dumy z lokalnych tradycji oraz pokazanie, że dziedzictwo Śląska może być inspiracją do twórczego działania – zarówno w edukacji, jak i w życiu codziennym.

Efektami konferencji będą nie tylko sieciujące spotkania i rozmowy, ale także e-book z wystąpieniami prelegentów i konspektami przeprowadzonych warsztatów, reportaże z wydarzenia oraz materiały audiowizualne udostępnione online – tak, by inspiracja płynąca z „TUKEJ” mogła dotrzeć jeszcze dalej.

Bo Śląsk to nie tylko miejsce na mapie Polski. To wspólnota, historia, język, emocje, ale też teraźniejszość i sposób myślenia.

A „TUKEJ” jest właśnie po to, byśmy na nowo odkryli, jak bardzo jesteśmy tukej – stąd.

PYRSKI!

Niniejszy e-book jest syntezą wszystkich prelekcji wygłoszonych w czasie konferencji, oraz podsumowaniem przeprowadzonych warsztatów

patronat honorowy



Patronat Honorowy
Prezydenta Miasta Katowice
Marcina Krupy

organizator



KATOWICE
dla admiary



partnerzy



TRANSGRESJA



Województwo
Śląskie



INSTYTUT
IN. WOJCIECHA
KORFAITEGO

Regionalny Instytut Kultury
im. Wojciecha Korfaitego jest
instytucją kultury Samorządu
Województwa Śląskiego.

patroni medialni



TVP | info_



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2025

„TUKEJ” dla wszystkich – konferencja bez barier

„TUKEJ – konferencja inspiracyjna” to wydarzenie otwarte na wszystkich – również na osoby z niepełnosprawnościami. Jako organizatorzy staraliśmy się, aby każdy uczestnik mógł w pełni korzystać z programu, niezależnie od swoich potrzeb.

Świadomość, że osoby z niepełnosprawnościami wciąż napotykają na bariery w dostępie do kultury, stała się dla nas impulsem do działania. Dlatego konferencja „TUKEJ” została przygotowana tak, by była przyjazna, dostępna i włączająca – **zarówno w przestrzeni jej realizacji, jak i cyfrowo.**

Wydarzenie jest realizowane w wolnej od barier przestrzeni, umożliwiając swobodne poruszanie się wszystkim uczestnikom. Podczas wystąpień prelegentów obecni byli tłumacze Polskiego Języka Migowego: **Karolina Rogowska** oraz **Kamil Merez vel Morej**, którzy niezawodnie tłumaczyli całe wydarzenie, zarówno w języku polskim, jak i śląskim. Dodatkowo zapewniona została mobilna pętla indukcyjna dla osób z aparatami słuchowymi.



Zapowiedź konferencji została przygotowana w PJM, a film podsumowujący wydarzenie zostanie opatrzony audiodeskrypcją i napisami, by był dostępny również dla osób niewidomych i niesłyszących. Całość zostanie udostępniona na stronie organizatora – filii Dąb MDK „Koszutka” dkdab.pl oraz w mediach społecznościowych Domu Kultury.

Dodatkowo niniejszy e-book, podsumowujący konferencję zawiera opisy alternatywne zdjęć, umożliwiając osobom korzystającym z czytników ekranu pełne zapoznanie się z jego treścią.

Wszystkie te działania mają jeden wspólny cel – by „TUKEJ” było miejscem naprawdę otwartym, w którym każdy – bez względu na ograniczenia – może uczestniczyć, czerpać inspiracje i współtworzyć kulturę Śląska.

Jesteśmy dumni, że osoby ze szczególnymi potrzebami byli odbiorcami i współtwórcami tego wydarzenia, że mogliśmy dla Państwa stanąć na wysokości zadania! Bo kultura jest dla wszystkich.

I KAŻDY Z NAS JEST TUKEJ.

O ORGANIZATORZE



DOM KULTURY
SZUTKA



Ważnym elementem działalności naszej filii jest pielęgnowanie i promowanie śląskich tradycji, języka i dziedzictwa, m.in. poprzez organizację wydarzeń takich jak konferencja inspiracyjna „TUKEJ”, spotkań Związku Górnośląskiego, działalność grupy malarskiej FILAR'72 czy comiesięcznych wystaw w Otwartej GALERII ZA SZYBĄ, promujących śląskich artystów.

To w filii „Dąb” narodził się pomysł na realizację „TUKEJ – konferencji inspiracyjnej” i to tu możemy kolejny rok Państwa gościć.

Miejski Dom Kultury „Koszutka” w Katowicach to instytucja z 55-letnim stażem, która wspiera i tworzy warunki do aktywnego rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego, prowadzi różnorodne formy wychowania estetycznego oraz edukacji przez sztukę dzieci, młodzieży i dorosłych, które są fundamentem naszej działalności.

MDK „Koszutka” to coś więcej niż dom kultury – to miejsce spotkania ludzi, idei i emocji. To przestrzeń, w której każdy może znaleźć inspirację, rozwinąć talent, poczuć dumę z bycia stąd – z Katowic, ze Śląska, z własnej społeczności.

Realizujemy działania oparte o trzy priorytety:

- 1 WSPÓŁPRACĘ
- 2 WSPÓŁDZIAŁANIE
- 3 WSPÓŁTWORZENIE WSPÓLNOTY

tak aby dom kultury był jeszcze bliżej mieszkańców.

Instytucja funkcjonuje w głównym budynku przy ul. Grażyńskiego 47 od ponad pół wieku, w filii „Dąb” przy ul. Krzyżowej 1 od 11 lat oraz od niecałego roku w filii na Osiedlu Witosa.

Nowoczesna filia „Dąb” powstała w miejscu dawnego Zakładowego Domu Kultury KWK „Kleofas”, a swoją architekturą nawiązuje do pejzażu Górnego Śląska (czarna blacha, czerwona cegła, otoczenie zieleni) gdzie realizowane jest wiele wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych, także tych propagujących tradycję i kulturę regionu śląskiego.



MIEJSKI DOM KULTURY
KOSZUTKA



OTWARCIE KONFERENCJI



Lidia Korzeniowska-Drapacz
Kierownik filii „Dąb” MDK „Koszutka”



**Organizatorki
wydarzenia**



Maciej Stachura
Wiceprezydent Miasta Katowice



Katarzyna Pawlak
Koordynatorka projektu

Wiktoría Węgrzyn i Monika Jureczko
Organizatorki wydarzenia



Lidia Gałęziowska
Dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Koszutka”



dr Krystian Węgrzynek

Instytut Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej/Uniwersytet Śląski/ Związek Górnośląski
„Każde miejsce (także śląskie) zasługuje na dobrą opowieść”



Rafał Szyma

tłumacz, pisarz, popularyzator śląskiego języka
„Czy śląski i polski to dwa różne języki?”



Aleksandra Gorzelik

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli WOM w Katowicach
„Mam MOC! Edukacja regionalna z sensem”

25.09
2025

PANEL
EDUKACYJNO-DYDAKTYCZNY

dr Krystian Węgrzynek

Instytut Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej/Uniwersytet Śląski/ Związek Górnośląski

„Każde miejsce (także śląskie) zasługuje na dobrą opowieść”

Miejsce zyskuje aurę dzięki opowieści. Wydobycie energii z jakiejś przestrzeni wymaga od nas wysiłku – czasami jest to urok nieoczywisty, chociażby ten zawarty w artefaktach dziedzictwa przemysłowego. Mnie szczególnie bliska, ze względów osobistych i zawodowych, jest ziemia górnośląska. Od wielu lat badam historię dzielnicy, miasta, regionu, czego owocem są publikacje naukowe i popularnonaukowe. To nie tylko klasyczny opis dziejów, ale także historia wyobrażeń szczególnych miejsc na mapie regionu. Lubię konfrontować zapisy archiwalne z żywą pamięcią pnioków, krzoków i ptoków – służą temu m.in. spacer historyczny i rozmowy z mieszkańcami. Kluczowe dla zrozumienia miejsca jest dotarcie do osób, które są albo strażnikami tradycji, albo kreatorami nowych trendów w okolicy. Są to, by wymienić choć parę przykładów w odniesieniu do kilku przestrzeni: Alojzy Lysko (Bojszowy), Dariusz Seniejko (Panewniki), Anna Solińska (Nikiszowiec), ks. Jan Rosiek (Rudy Raciborskie), Henryk Waniek (Katowice), prof. Jolanta Tambor (Uniwersytet Śląski), prof. Ryszard Kaczmarek (UŚ), prof. Adam Hibszer (UŚ) śp. Łucja Staniczakowa (Związek Górnośląski).



Poza docieraniem do konkretnych miejsc przyglądam się także całemu historycznemu regionowi Górnego Śląska (Związek Górnośląski) oraz całego województwa (Podyplomowe Studia z Wiedzy o Regionie UŚ); w ostatnim przypadku frapujące jest porównywanie historii śląskich i małopolskich części województwa.

Szukam różnych opowieści skierowanych do rozmaitych grup wiekowych. Czasami takie opowieści konstruuje. Napisałem dwie książeczki dla dzieci poświęcone powstaniom śląskim i spotykałem się z młodymi czytelnikami. Kolekcjonuję opowieści uczniów szkół średnich, laureatów Olimpiady Wiedzy o Górnym Śląsku, której jestem organizatorem. Wygłaszam wykłady poświęcone kulturze Górnego Śląska dla studentów Uniwersytetu Śląskiego oraz dla słuchaczy Podyplomowych Studiów z Wiedzy o Regionie UŚ. Organizuję spotkania-pogadanki dla członków Związku Górnośląskiego oraz słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.





Moje ulubione tematy to historyczne i kulturowe narracje o regionie, Górny Śląsk w opowieści teatralnej, życie i spuścizna Wojciecha Korfantego. W czasie tych peregrynacji staram się hołdować zasadzie – każde miejsce zasługuje na dobrą opowieść. Nie oznacza to unikania tematów trudnych, mocno osadzonych w skomplikowanej historii pogranicza; to próba odnalezienia opowieści która zbliżałaby się do *genius loci*. Często okazją do takich eksploracji jest dotarcie do jakiegoś miejsca pamięci „w którym poczucie zerwania z przeszłością połączyło się z wrażeniem, że pamięć uległa zniszczeniu” (Pierre Nora). Dobra opowieść w odniesieniu do Górnego Śląska oznacza zazwyczaj przywrócenie temu miejscu jego wielowymiarowej tożsamości. Za taką opowieścią chcę podążać.



Krystian Węgrzynek

dr nauk hum. w zakresie literaturoznawstwa, polonista, regionalista, publicysta. Pracuje w Instytucie Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej, gdzie m.in. koordynuje Olimpiadę Wiedzy o Górnym Śląsku i redaguje rocznik „Zaranie Śląskie”. Współpracuje z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego, koordynując Podyplomowe Studia z Wiedzy o Regionie. Jest wiceprezesa Związku Górnos Śląskiego. Napisał książki: *Języki mitu, historii i religii w literaturze na Górnym Śląsku* oraz *Śląskiem wiedziōny. Opowieść biograficzna. Z Alojzym Lyską rozmawia Krystian Węgrzynek*. Opracował teksty dramatyczne Kazimierza Gołby (*Nad Odrą wstaje zorza*, *Autochtonka*) oraz Alojzego Lyski (*Mianujōm mie Hanka* oraz *Godajōm mi Helmut*), które wydała Biblioteka Śląska. Współredagował zbiory: *Obraz medialny Górnego Śląska w okresie międzywojennym* i *Teatr Ś/śląski. Historie mówione*. Pochodzi ze Starych Panewnik i tam mieszka w domu przodków.



Rafał Szyma

tłumacz, pisarz, popularyzator śląskiego języka

„Czy śląski i polski to dwa różne języki?”

WSTYMP

Sōm my przizwyczajni do dwōch narracyji. Jedna je tradycyjnie „polōnistyczno” (ślōnsko godka to je regijōnalno zorta polskij godki), inkszo je „slawistyczno” (jynzyk - kōnsek jynzykowego kōntinuum i elymynt ajnfachowych ymancypacyjnych procesōw).

Sōnd nad sztatusym godki lepij ale ôddać społeczności użytownikōw. **„Jak społeczność chce - pado jynzykoznowca David Crystal - coby jeji spu-sōb gōdaniō robiōł za »jynzyk« i jak mō politycznō siyła, coby spōmōc ta decyzjō, to fto poradzi jij tego zakōzać?”**

Tōż mōmy pytanie: kiero z tych kōncepcyji (autōnōmicznego jynzyka abo ôdmiany polskij godki) je lepszō do samyj godki? Lepszo, tzn:

- tako, co zwiynkszo szanse na miyndzypokolyniowo transmisyjo
- tako, co zwiynkszo jynzykowe bojastwo
- tako, co dowo systymowe narzyńdzia, systymowo ôchrōna



POZIŌM PAŃSTWOWY

Ślōnsko godka, co je za dialekt polskij, je dzisio pod ôchrōnōm ôrdōnku ô polskim jynzyku. Szkolorze uczōm sie ślōnskej godki tak, jak w Polsce uczōm sie gwar. Czyli wcale. Niy ma w Polsce praktyki bil-dowanie dziecek ze szkōtek i szkōł w regijōnalnych ôdmianach polskij godki.

Mōmynty kōntaktu z lokalnōm godkōm sōm rzodkie i ôkazyjne. Zocno robota robiōm ale rehtory-aktywisty, kierzi znojdujōm do sia plac w takim systymie.

Bez to ślōnskie regijōnalisty tak stojōm ô jynzykowy sztatus ślōnskej godki w polskim prawie. Trza ślōnskej myńszości etnicznej abo chocioż ślōnskigo regijōnalnego jynzyka, coby zmiynić edukacyjno sytuacyjo ślōnskej godki. Sztatus autōnōmicznej godki we polskim prawie richtich jij pōmoże.





- 2 Niy ma ślōnskigo monojynzykowego przetrzyństwa z bogajstwym materyje cyfrowyj, medialnyj a kulturowyj. Wielkie godki majōm tradycyjne media, moderne media i teksty kultury, co jynzykowo chowajōm użytownikōw juź ōd nojmodszych lot. Ślōnski tego niy mo, to je srogo rōżnica i wielko zawada w nauce ślōnskej godki.

Retōnek przy takich rōżnicach w tym, że niy sōm my sami! Idzie wejzdrzeć, jak edukujōm inksze europejskie społeczności z myńszciowymi godkami.

Przy užyciu modernych spusobōw nauczanie godki erbyntych z metodologije wielkich jynzykōw i edukacyjego doświadczynia inkszych myńszościowych godek w podobnyj sytuacji idzie - krok po kroku - zrychtować metody, praktyki i materyje nauczanie ślōnskej godki, co bydōm do nij przipasowane.

POZIŌM EDUKACYJNY

Same uczynie ślōnskej godki potrzebuje myntalnego wejzdrzynio na nia choby na ōsobno jynzykowo materyjo. Ino na sztarce idzie siyngnōńć po bogajstwo metod i praktyk nauki jynzykōw i kultury. Potym ale trza dać pozōr, coby kopirowanie metod uczynio dōminujōncyj godki niy pokrziwdziyło myńszościowyj ślōnskej godki.

Przełōnd podobiyństw i rōżnic miyndzy systymami jynzykowymi polskij a ślōnskej godki przidowo sie do dyskusyje ō tym, jak sōm blisko i jeźli to styko do godki ō dwōch inkszych systymach, ale to dwie włosności ze sfery socjologije jynzykōw naprowdy pokazujōm, jak inkszo je sytuacyjo ślōnskej godki wzglyndym tyj polskij.

- 1 Ślōnsko godka niy mo wersyje ōficjalnyj, ōgōlno-ślōnskej. Je gwarowo, dialektowo, to je jeji bogajstwo, w tym je życie. To tyź cył do edukatorōw - jak ta cecha flygodać, jak podug nij bildować rectorōw i szkolorzy.



POZIOM UŻYTKOWNIKŌW

Jak widzōm godka same użytkownicy ślōnskigo?

Jakie jynzykowe zachowania pokazujōm, że majōm swoja godka za autōnomiczny kod, a jakie - za zorta polskij godki?

W strōna „gwarowości” idōm bez przykłōd: skludzynie ślōnskij godki ino do jednego, niskigo registru, postawa „piyknie mówić - po polsku”, ōbgraniczynie do ślōnskigo - mowy serca, archaizowanie leksyki, i inksze. W strōna „jynzyka” idōm bez przykłōd popularyzacyjo ślōnskigo szrajbōnku, postawa dumy ze swojij erobizny, abo rozwōj rynku ślōnskij ksiōnżki.

ZAKŌNCZYNI

Wszystko, co Ślōnzoki zrobiōm ze swojōm mowōm, je jednako „dobre”. Majōm prawo flygować godka abo niy, zdobywać nowe przestrzyństwo do nij abo kryć jōm we placu do „mowy serca”.

Ślōnzko godka je w rynkach swojich użytkownikōw.



Rafał Szyma

tumacz, pisorz, popularyzatōr ślōnskij mowy. Autōr bp. tōmu ōzprowek „*Leanderka*” a heftu „*Jak pisać po ślōnsku*”, tumacz „*Pippi Långstrump*” ōd Astrid Lindgren. Na ślōnski krōm literatury przekłodoł tyż ōprogramowanie (mobilniokowy system ōperacyjny, aplikacyje Firefox i in.). Kludzi trefy i werksztele ze ślōnskōm godkōm do dziecek i majoryntnych. Spōłautōr projektu programowyj podstawy uczynio ślōnskij godki. Prawie przekłodo Farba Magije („*The Colour of Magic*”) ōd Terry'ego Pratchetta.



Aleksandra Gorzelik

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli WOM w Katowicach „Mam MOC! Edukacja regionalna z sensem”

W czasach, gdy świat staje się coraz bardziej globalny, szczególnego znaczenia nabiera edukacja regionalna – osadzona w lokalnym kontekście, bliska sercu, tożsamości i codzienności uczniów. Hasło „Mam MOC!” to nie tylko pozytywne przesłanie, ale również odpowiedź na pytanie: jak planować edukację regionalną, której fundamentem będą wartości, leżące u podstaw edukacji na wszystkich etapach kształcenia.

Nowy „Model profilu absolwenta/absolwentki” ⁽¹⁾, który szczegółowo omawiamy na szkoleniach i konferencjach w naszym ośrodku ⁽²⁾ odpowiada na pytania uczniów, nauczycieli i rodziców o cel i sens nauczania w duchu fundamentalnych wartości. Edukacja regionalna z sensem to nauczanie o kulturze, tradycjach, języku, historii i przyrodzie danego regionu w sposób angażujący i bliski uczniowi. To uczenie przez doświadczenie, rozwijanie zainteresowań i dzielenie się wiedzą. Zajęcia edukacji regionalnej dają młodym ludziom możliwość odkrywania swoich korzeni.

Uczą, że MOC to Miejsce, Ojczyzna lokalna, Ciekawość i Codzienność.

Każdy z tych elementów buduje świadomego, odpowiedzialnego obywatela, który zna swoją historię i potrafi ją opowiedzieć, także w mowie serca - języku śląskim. Dzieci i młodzież uczą się współpracy, empatii, zrozumienia dla różnorodności kulturowej Górnego Śląska oraz znaczenia tradycji i udziału różnych kultur w budowaniu przestrzeni i wspólnoty. Dzięki temu młody człowiek ma poczucie dumy z własnego pochodzenia i sprawczości, która jest sensem nowoczesnej edukacji.



1. Profil_absolwenta_i_absolwentki_Droga_do_zmian_w_educacji_Etap_I_przedszkola_i_szkoly_podstawowe.pdf [dostęp: 01.10.2025]
2. <https://www.womkat.edu.pl/oferta/szkolenia> dostęp: 01.10.2025]



Nie bez znaczenia pozostaje także rola nauczyciela – przewodnika, który inspiruje, otwiera oczy na piękno i wartość najbliższego otoczenia. To właśnie dzięki jego pasji edukacja regionalna może stać się prawdziwą przygodą, a nie jedynie dodatkiem do podstawy programowej.

Aleksandra Gorzelik

historyczka sztuki, nauczycielka konsultantka w Pracowni Edukacji Międzykulturowej i Informacji Pedagogicznej w **Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli „WOM”** w Katowicach. Prowadzi szkolenia dotyczące nowoczesnej edukacji artystycznej, historii sztuki, edukacji regionalnej i dziedzictwa kulturowego. Autorka publikacji i scenariuszy zajęć dla nauczycieli oraz autorskich projektów promujących edukację regionalną i artystyczną. Promuje i doradza uczestnikom programu **Bardzo Młoda Kultura** w województwie śląskim.



Tomasz Wenklar

artysta rzeźbiarz
„Korzenie śląskich rzeźb”



Marek 'Makaron' Motyka

artysta bluesowy
„Stare Śląskie Pieśni są jako iskra do tworzenia autentycznych pieśni bluesowych”



Krzysztof Wostal

Fundacja Transgresja
„Zobaczyć i usłyszeć Śląsk inaczej - dostępność w praktyce”



25.09
2025

PANEL
ARTYSTYCZNO-INTERDYSCYPLINARNY

Tomasz Wenklar

artysta rzeźbiarz

„Korzenie śląskich rzeźb”

KORZENIE

Nic nie urośnie bez korzeni, korzenie nie rozwijają się jeśli nie znajdą odpowiedniego gruntu, jeśli się go odpowiednio nie nawodni. Emocjami, myślami, obrazami, dźwiękami, imaginacją.

Na początku były spacerunki po kalwarii w Panewnikach, potem przeprowadzka do Tychów i surowy pejzaż rosnących betonowych osiedli, pośród których trzeba było się odnaleźć, trzeba było stworzyć nowe punkty nawigacji i oswoić przestrzeń na pograniczu miasta i lasu. Znaleźć te ulubione miejsca. Przemierzyć miasto w poszukiwaniu króliczej nory. Nazwać otaczającą przestrzeń po swojemu.

Do dziś powracam pamięcią do ulubionych miejsc z dzieciństwa, często już nie istniejących realnie, ale pozostających na swoim miejscu w moim wyobrażeniu o mieście, w którym dorastałem.

Ważne, żeby idąc przez życie nie pędzić prosto, na oślep. Raczej zbaczać ze ścieżki jak czerwony kapturek. Dopiero tam czai się przygoda. Poza udeptanym traktem.



Warto zanurzyć się w leniwych meandrach inspiracji na uboczu wartkiego nurtu dnia powszedniego. Schwycić zaskakujące skojarzenia w przypadkowych miejscach. Mogą to być myśli pozawieszane na autobusowych przystankach jak dawno niezakładana marynarka wisząca w szafie.

To proza codzienności wyzwana na pojedynek przez wyobraźnię. To plamy na murach, splekania chodników, zgubione gołębie pióra. To konstelacje codziennych przedmiotów łąjące wyobraźnię w swą pajęczą sieć.

Ceglane mury opuszczonych kopalni i fabryk, mroczne wiadukty, pordzewiałe torowiska i zatopione w mroku podwórka familoków zapraszają wyobraźnię w baśniową podróż.





Można podróżować po świecie. Oglądać dokonania innych cywilizacji, ale zawsze powraca się do swojego domu, z bogatszym bagażem wrażeń ale wyobraźnią ukształtowaną tu i tylko tu – jak język, którym uczymy się mówić i myśleć. Jedyna w swoim rodzaju nic do wyplatania autonomicznych baśni.

Dlatego też nie da się wyrwać wrażliwości razem z korzeniami z miejsca gdzie nabierała kształtu.

MAŁŻ W SWOJEJ MUSZLI

Najważniejsze to być czujnym. To stanie na straży inspiracji i łapanie natchnienia w potrzask, kiedy skrada się o świecie niczym złodziej.

Właśnie dlatego najważniejszym miejscem dla artysty jest jego pracownia. Muszla, w której kryje się twórczy małż.

Pewnego razu profesor na studiach powiedział nam, studentom – Bądźcie czujni, uważajcie, aby natchnienie zastało was przy pracy.

Wzięłem sobie to do serca. Nie tylko czuam w pracowni, ale także znoszę do niej wszystko to, co inspiruje, co pomoże natchnieniu. Czasem są to nadłamane deski, które patrzą na świat ażurowymi otworami po gwoździach. Czasem kamienie, których profile przypominają twarze znanych osób.

Najczęściej są to przedmioty bezimienne. Potrzebują ochrzczenia. Potrzebują imienia. Bo kiedy już kawałek drewna nazwie się Jadwigą Śląska, stalowy wygięty kątownik tyską Wenus, a puszkę po rybach łabędziem takimi się już stają i nigdy nie powrócą do wcześniejszej bezimiennej formy.

Aby tworzyć formy autonomiczne potrzebna jest przynajmniej czasowa izolacja od prozaicznej codzienności. Moje rzeźby to ostre ziarna piasku ze świata zewnętrznego, które wpadły w przestrzeń mojej muszli, i które, w wyniku samoobrony otaczam nicią wyobraźni zamieniając w mniej lub bardziej kształtne perełki.





Rzeźby to przestrzenny pamiętnik. To zbiór form, które pojawiły się w wyniku interakcji z otoczeniem. To przetworzone na ciała stałe wszelkiego rodzaju bodźce, emocje, wrażenia i przerażenia. To próba okiełznania sytuacji i zdarzeń. Nazwania ich po swojemu. To oswojenie jakiego uczył lis Małego Księcia.

Z rzeźbami bywa też tak, jak z japońskim alfabetem. Namalowany pędzelkiem znak ma swoje znaczenie, jednak zestawiony z innym tworzy kolejne itd. przedmiot, sam dla siebie jest tym, czym go stworzono. Np. krzesło, gitara, widły. Dopiero gdy zestaw się je z innymi przedmiotami gitara zmienia się w Golgotę, krzesło w harfę, a widły w świecznik.

Niezbędnym składnikiem pracy twórczej jest muzyka. Aura dźwięku wspomaga niewidzialny pancerz odgradzający artystę od codzienności. Muzyka to abstrakcyjne medium, jak kłęby waty cukrowej, które zbiera się nożykiem do gliny i nadaje im lepki kształt form przestrzennych. Muzyka inspiruje, stymuluje, przesterowuje rzeczywistość jak fuzz wpięty pomiędzy gitarą a wzmacniaczem.

PROZA ŻYCIA CZYLI WYOBRAŹNIA PODZIELONA I PRZYDZIELONA

Nie samą wyobraźnią karmi się twórca, dlatego ważnym elementem działalności jest... praca na zlecenie. Trzeba tak realizować rzeźby dla zamawiających, żeby być z nich dumnym, żeby przemycić swój artystyczny odcisk palca w formie rzeźby, w jej wymowie. Czasem w ukrytym mrugnięciu oka w stronę widza.



Często praca na zamówienie jest punktem startowym pracy studyjnej, z której rodzi wiele innych rzeźb. W moim przypadku takimi tematami była postać Ryśka Riedla czy Wojciecha Kilara. Jeszcze długo po wykonaniu rzeźby właściwej rzeźbiętem alternatywne, bardziej osobiste pomysły wokół tych postaci.

Bo każdy wyrzeźbiony i upamiętniony w rzeźbiarski sposób człowiek staje się już moim znajomym. Znam go przecież tak dobrze. Każdy grymas, każde spojrzenie, nawet myśli, którym dał upust w swej twórczości.

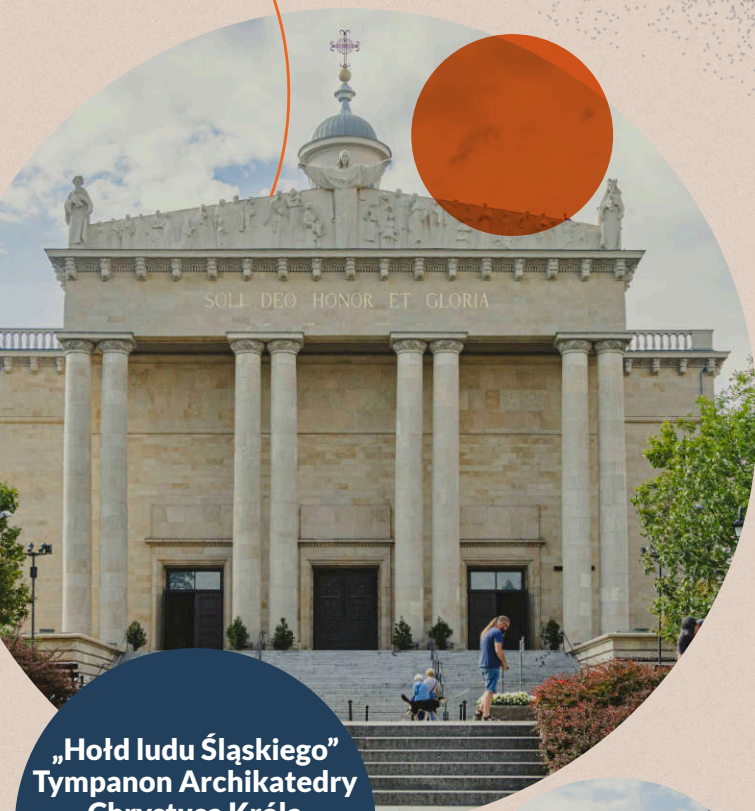
Ale jest też coś, co odróżnia realizację zleconą od prywatnej twórczości. Tym czymś jest termin. To on zmusza do pewnego wyścigu, do twórczych decyzji. Zmusza do pełnej mobilizacji i sprawia, że nie ma się czasu na litość wobec kształtowanej formy. Nie zagłuszcze się jej na śmierć. Wypchnie się ją w procesie brutalnych narodzin. Aby złapała ten pierwszy samodzielny oddech. Przecież będzie musiała sama wybronić się w wyznaczonej dla niej przestrzeni.



Tomasz Wenklar

artysta rzeźbiarz należący do jednych z najbardziej rozpoznawalnych twórców swojego pokolenia. Absolwent rzeźby, na krakowskiej ASP, artysta, twórca, pedagog. Jest autorem założeń pomnikowych, rzeźb plenerowych, rzeźb nagrobnych, tablic pamiątkowych i statuetek. Uczestniczył w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych. W swojej pracy sięga po różnorodne tworzywo – m.in. kamień, drewno, glinę, brąz – co przynosi intrygujące efekty estetyczne. Jego artystyczne realizacje można oglądać w przestrzeni publicznej wielu miast.

O uprawianym przez siebie gatunku sztuki mówi tak: **„Rzeźba to pojedynek szermierzy. Patrzysz na czyjeś dzieło i podziwiasz cięcia. Są unikatowe jak linie papilarne.”**



**„Hołd ludu Śląskiego”
Tympanon Archikatedry
Chrystusa Króla
w Katowicach**
(fot. Jakub Dyl
WKATOWICACH.eu)



**Ryszard Riedel
w Tychach**
(ze zbiorów
artysty)



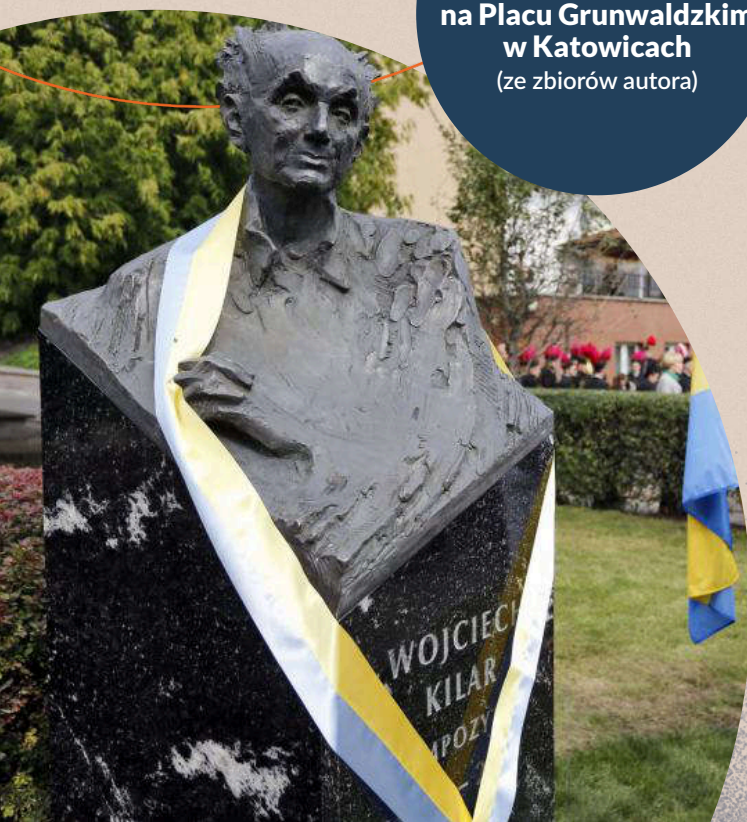
**REALIZACJE
RZEŹBIARSKIE
TOMASZA
WENKLARA**



**Wojciech Kilar,
Galeria Artystów
na Placu Grunwaldzkim
w Katowicach**
(ze zbiorów autora)



**Pomnik Wojciecha
Korfantego
we Wrocławiu**
(ze zbiorów artysty)



Marek 'Makaron' Motyka

artysta rzeźbiarz

„Stare Śląskie Pieśni są jako iskra do tworzenia autentycznych pieśni bluesowych”



Nigdy nie występowałem, nie mówiłem o tym, co zrodziło się w moim sercu na przestrzeni całego mojego życia. Dlaczego śpiewam? Dlaczego tworzę? Dlaczego sięgam po te śląskie teksty? Dlaczego w ogóle ta **śląska kultura**?

Opowiem o tym, czego się nauczyłem na przestrzeni 20 lat, bo czuję się coraz bardziej Ślązakiem. To nie jest tak, że kiedy miałem 14 lat nie byłem Ślązakiem, ale tego nie rozumiałem. Odkryłem to w sobie dopiero podróżując po Europie przez 5 lat.

Kiedy byłem młody rodzice tłumaczyli mi rzeczy związane z naszą śląską kulturą. Buntowałem się na wiele, nie podobała mi się ta małomiasteczkowość w Radzionkowie. Jedni drugich obgadywali, byli złośliwi. Wiele rzeczy mi się nie podobało związanych z dzieciństwem i z mieszkaniem w takiej małej miejscinie. I *godka*, i różne rzeczy, miały na to wpływ. Moja babka była Czeszką, dziadek Austriakiem, mama była czystą Niemką, a dziadek był Polakiem. Jestem taki krojczok na cztery podzielony.

Postanowiłem wyjechać z tego Śląska w świat i pojechać trochę po Europie. Wziąłem gitarę na plecy i pojechałem do 'Reichu', potem do Paryża. I tak powoli poznawałem ludzi w Europie: w Paryżu, potem na Lazurowym Wybrzeżu, pojechałem stopem do Rzymu. Dwa lata takiej tułaczki na piechotę i doszedłem do Sycylii, tam, ze trzy lata mieszkałem na Etnie na wzgórzu - 2600 m n.p.m. wyremontowałem domek w którym żyłem, a niedaleko robiłem pantomimy na ulicy, grałem na gitarze i uczyłem się języka. Bardzo odważne życie jak na 22-27-latkę. Chwyciłem to życie za rogi. Pierwszy rok mojej tułaczki, to było jedzenie ze śmietników, zanim się nauczyłem i stanąłem mocno na nogach.

Ale to właśnie tam zrodziła się moja Śląskość.

Spotkałem ludzi w małych kulturach. W Tyrolu spotkałem ludzi takich jak w Radzionkowie. Mających własną kulturę, żyjących w „mniejszościach”. Na Sycylii mówili mi: „Ty nie jesteś Polakiem. My Polaków znamy.” Mówiłem im że jestem, że pochodzę z Bytomia, tam są kopalnie, są huty, dużo jest ciężkiej roboty. I było wiadomo, że ludzie pochodzący z takich miejsc są inni, bo oni w tej pracy muszą liczyć na siebie. „Marek. Ty pochodzisz z takiego regionu jak nasz, tam na pewno jest dużo ciężkiej pracy i dużo miłości.” - mówili.





Nie rozumiałem tego śląskiego żartu, nie rozumiałem tego twardego życia.

My w tych naszych pieśniach śląskich, mamy prawdziwy zabytek literatury polskiej. Jest to **„Skarga umierającego”**. Pieśń pochodząca ze średniowiecza. Rozalia Spyra na Załęskiej Hałdzie podała ją Adolfowi Dygaczowi, a on ją zapisał. Odmiana tej pieśni występuje na Słowacji, w Czechach. Ta pieśń pokazuje, jak ważna była wiara. W moim repertuarze znajdują się trzy albo cztery pieśni żałobne. Są też pieśni lamentu. Jest ich ogrom, to jest materiał do zrobienia spektaklu.

A co jest ważne w tych pieśniach śląskich? W głównej mierze ja się kieruję tym, by znaleźć rozterkę, tak jak Andrzej Szmidt w encyklopedii **„Polski jazz”** napisał: „Blues jest światem samym w sobie, światem miotanej rozterką jednostki.” Tak głęboka rozterka ukryta w tych pieśniach dawała mi siłę. Zaczęłem w nich grzebać i natrafiłem na pieśni żałobne. Na pieśni związane z zawodem górników, hutników. Dziś pracuję na Hucie Kościuszko i zaczynam rozumieć, o czym śpiewam od 20 lat.

Pewnego razu Sebastian Woźniak powiedział mi: „Marek, ty weź się za te stare śląskie pieśni, zajrzyj do: Łukasza Wallisa, Stanisława Walisa, prof. Adolfa Dygacza z Katowic.” Przesiadywałem w bibliotekach, w 2005 roku wzięłem te pieśni na warsztat. Nie przypuszczałem, że po zrobieniu z nich nagrań nagle zagram na Woodstocku, zagram na Rawie Blues, i że przez 20 lat nie musiałem sobie załatwić sam ani jednego koncertu. Tylko dzwonią do mnie ze scen UNESCO i chcą żebym śpiewał.

Dzięki tym pieśniom zrozumiałem np. czemu te kobiety tak w oknach stały i wyglądały górników? Jako młody człowiek nie rozumiałem tej miłości, jaka jest między starszymi. Jak oni żyją ze sobą, jak oni się kochają. Jak górnik, schodził na dół, do kopalni, do roboty, to kobieta czekała na niego zawsze z zaciśniętym sercem i wyglądała go z oka. Otwierała je, patrzyła, czy wracał.

Ile ludzi na kopalni zginęło? Ile ludzi musiało na siebie liczyć? Dawniej nie było windy - szoli, którą górnicy zjeżdżali, były pochylnie po drabinach. Oni schodzili na dół po drabinach, było niebezpiecznie, wiele wypadków się zdarzało. A po szychcie chodzili na piwo i żeby się jednoczyć, żeby ze sobą pogadać.

Marek ‘Makaron’ Motyka

jeden z czołowych śląskich bluesmanów, a także jeden z czołowych w Polsce, który zastąpił przede wszystkim z łączenia starych śląskich pieśni ludowych i robotniczych z korzennym bluesem. I chociaż pojawiają się takie połączenia w twórczości innych wykonawców, to Marek ‘Makaron’ uczynił z tego cechę charakterystyczną dla swojej działalności artystycznej i robi to zna-ko-mi-cie. Od 20 lat występuje na scenach i estradach w Polsce i poza granicami kraju rozstawiając nasz język Śląski, ukazując kulturę i przybliżając tym samym obyczajowość i nasz zacepliwą żart i humor .

Krzysztof Wostal

Fundacja Transgresja

„Zobaczyć i usłyszeć Śląsk inaczej - dostępność w praktyce”

Śląsk był, jest i będzie. To zdanie jest punktem wyjścia do mojego wystąpienia, w którym chcę pokazać, że opowieść o regionie może być żywa i dostępna dla wszystkich, także dla osób z ograniczeniami wzroku czy słuchu. Dla mnie Śląsk nie jest tylko miejscem na mapie. To heimat, część mojego życia, moja codzienność i moje korzenie. Ważna jest także Godka, nasz język, który niesie emocje i buduje poczucie bliskości. To język codzienności i rodzinnych opowieści, a jednocześnie część mojego zakorzenienia.

Podczas wystąpienia zastanowię się nad tym, jak mówić o Śląsku w taki sposób, aby każdy mógł go poczuć. Pokażę, że można to robić nie tylko słowem i obrazem, ale także dotykiem i dźwiękiem. Będę opowiadał o tradycji, codzienności i przyszości regionu – trzech wymiarach, które razem tworzą pełnię śląskiego doświadczenia.



W części poświęconej tradycji zaprezentuję fragment filmu, który nagrałem w ramach pracy dyplomowej na studiach podyplomowych z wiedzy o regionie. Pokazuję w nim, jak wykonać różę do korony rozbarskiej bez użycia wzroku i jak o tym opowiadać osobie niewidomej. To przykład, że tradycja może być dostępna i że osoby niewidome nie muszą być biernymi odbiorcami, ale mogą aktywnie uczestniczyć w tworzeniu dziedzictwa. W tym kontekście sięgnę też po prosty, ale symboliczny rekwizyt – bryłki węgla, które dziś nie są już łatwe do zdobycia, a które pozwalają przywołać obraz, dźwięk i dotyk dawnego Śląska.

Codziennosc pokażę na przykładzie tabliczek w brajlu. To drobiazgi, które dla większości są prawie niewidoczne, ale dla osób niewidomych oznaczają różnicę między zgadywaniem a samodzielnością. W tym fragmencie poruszę także temat Godki – nauczanie jej osób niewidomych bywa trudniejsze, bo brakuje syntezatorów mowy czy elektronicznych wydań, ale można jej uczyć w najprostszy sposób, tak jak zawsze, po prostu mówiąc i przekazując ją bezpośrednio.



W części o przyszłości sięgnę po przykład dotykowych map komunikacji tramwajowej i kolejowej z Wrocławia. Pokazuję je nie po to, by opowiadać o innym mieście, ale żeby zainspirować. Skoro takie rozwiązania funkcjonują we Wrocławiu, to dlaczego nie mogłyby działać na Śląsku, w Katowicach czy w całej Metropolii.

Osobne miejsce zajmie doświadczenie słuchu. Sam zupełnie nie widzę i jednocześnie korzystam z implantów ślimakowych. Dzięki nim mogę dziś rozmawiać, ale wiem też z własnego doświadczenia, jak wygląda codzienność, gdy jeden zmysł się traci, a drugi nie działa w pełni. Dlatego tak ważne są pętle indukcyjne, które przekazują głos bezpośrednio do aparatu czy implantu. Żeby pokazać różnicę, odtworzę dwa nagrania – pierwsze bez pętli, z pogłosem i zakłóceniami, drugie z pętlą, gdzie słowa stają się wyraźne. Podkreślę również, że Głusi mają inne potrzeby – dla nich kluczowy jest polski język migowy i możliwość odbierania treści w swoim naturalnym języku.

Wystąpienie zakończę refleksją, że dostępność to nie luksus ani dodatek, lecz warunek uczestnictwa i współtworzenia. Chcę pokazać, że działając własnymi siłami, można zrobić wiele, by zmienić myślenie o regionie i o dostępności. Klucze, które proponuję, są trzy: słowo, dotyk i otwartość. Dzięki nim Śląsk może być dostępny zarówno dla mieszkańców, jak i dla gości, którzy chcą go poznać i doświadczyć na swój sposób.

Krzysztof Wostal

absolwent podyplomowych studiów z zakresu Wiedzy o Regionie na Uniwersytecie Śląskim, miłośnik Gotki, społecznik i działacz na rzecz osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi, prezes Fundacji Transgresja. Od roku 1995 nieprzerwanie zawodowo pracuje w obszarach związanych z niepełnosprawnością – jednocześnie podejmował też zatrudnienie w innych dziedzinach. Prowadził autorski program w radiowej rozgłośni regionalnej, a obecnie nierzadko jest zapraszany do różnego rodzaju mediów w charakterze eksperta do spraw niepełnosprawności. Od roku 2000 prowadzi specjalistyczne szkolenia dla osób z niepełnosprawnościami oraz związane z niepełnosprawnością, na zlecenie różnych firm, stowarzyszeń, fundacji i instytucji, a także ucząc w szkołach i na uczelniach. Za swoją działalność na różnych płaszczynach kilkakrotnie nagradzany.





Krzysztof Florys - Fundacja Mapa Pasji

„Questy - Wyprawy Odkrywców: edukacyjne gry terenowe po 'hajmacie'”

Izolda Czmok-Nowak

„Jak w praktyce przygotować zajęcia edukacji regionalnej dla dzieci?”



Kapela Fedaków

„Śląskie tańce i zabawy ludowe”



Manufaktura wzorów Ślōnsko Róża

„Śląska Róża na Porcelanie Bogucice”



Grzegorz Chudy

„Zajęcia z języka śląskiego dla dzieci - jak to zrobić?”



**26.09
2025**

WARSZTATY

Krzysztof Florys

Fundacja Mapa Pasji

„Questy - Wyprawy Odkrywców: edukacyjne gry terenowe po 'hajmacie'”

Warsztaty koncentrują się na praktycznym poznaniu metod tworzenia questów. Questy to bezobsługowe, edukacyjne gry terenowe, w które można grać z drukowaną kartą wyprawy (ulotka A4 lub plik pdf do pobrania z internetu) lub z bezpłatną aplikacją mobilną „Questy - Wyprawy Odkrywców” dostępną dla systemu Android i iOS. Uczestnicy gry czytają wierszowane wskazówki, które prowadzą, przekazują wiedzę z danej dziedziny oraz zawierają zagadki wymagające obserwacji terenu, których rozwiązanie jest konieczne do odszukania skarbu – skrzynki z pamiętkową pieczęcią.

Ogólnopolski program „Questy - Wyprawy Odkrywców” (portal questy.org.pl i aplikacja mobilna) to sieć blisko 1200 edukacyjnych gier terenowych dostępnych bezpłatnie w całej Polsce, z której korzysta społeczność ok. 70 tys. osób (53 tys. zarejestrowanych kont, w tym konta rodzinne). **Fundacja Mapa Pasji** współtworzy i rozwija ten program od 2017 roku.



Celem zajęć jest wyposażenie uczestników w umiejętności planowania, projektowania oraz realizacji własnych questów edukacyjnych, które mogą wzbogacić proces nauczania poprzez angażujące i interaktywne formy aktywności na świeżym powietrzu. Program warsztatów obejmuje kompleksowe wprowadzenie do metodyki tworzenia questów. Uczestnicy poznają podstawowe zasady planowania i projektowania tego typu gier, dowiedzą się, jak dopasować tematykę i trasę do celów dydaktycznych oraz grup odbiorców. Przedstawione zostaną różne rodzaje questów pod względem tematyki, sposobu przemieszczania się czy długości. Po części teoretycznej, wszyscy będą mieli okazję do praktycznego doświadczenia poprzez ukończenie specjalnie przygotowanego, warsztatowego questu. Ta aktywność pozwoli na poznanie wrażeń i wyzwań związanych z uczestnictwem w grze terenowej, a także umożliwi omówienie spostrzeżeń i uwag uczestników. Kolejnym etapem będzie praca nad nowym questem w okolicy **Miejskiego Domu Kultury „Koszutka” filii „Dąb” w Katowicach.**



W ramach zajęć uczestnicy nauczą się, jak tworzyć interesującą i angażującą narrację, jakie elementy warto zawrzeć, aby gry były edukacyjne, ciekawsze i interaktywne. Podczas pracy w grupach, podzieleni na zespoły, będą mieli możliwość zaprojektowania własnej trasy i scenariuszy questu a także stworzenia odpowiednich pieczęci i elementów graficznych, które uatrakcyjnią ich wyprawę. Zwieńczeniem warsztatów będzie prezentacja stworzonych projektów, gdzie każda grupa zaprezentuje swoją część questu, wymieniając się doświadczeniami i wskazówkami dotyczącymi pisania narracji. Podsumowanie obejmie refleksję nad możliwościami wykorzystania questów w edukacji, zarówno na lekcjach, jak i podczas szkolnych wycieczek czy wyjść terenowych oraz zajęć pozaszkolnych. Całość kończy się podziękowaniem i zachętą do wykorzystywania nowo zdobytej wiedzy i umiejętności w pracy edukacyjnej. Rekomendowane dla nauczycieli, edukatorów, instruktorów oraz wszystkich zainteresowanych wzbogaceniem swojej oferty edukacyjnej poprzez atrakcyjne i interaktywne formy nauczania na świeżym powietrzu.

Krzysztof Florys

wiceprezes Fundacji Mapa Pasji, geograf, ekspert w zakresie turystyki dziedzictwa, certyfikowany trener questingu metodą Valley Quest. Od 2008 roku realizator wielu projektów dot. questów w Polsce (konsultacje ponad 600 tras). Współtwórca kilku mobilnych aplikacji i systemów odznak questowych. Autor badań i opracowań turystycznych, koncepcji tras turystycznych, znakarz szlaków, przewodnik beskidzki i świętokrzyski, pilot wycieczek. Laureat wielu konkursów turystyczno-krajoznawczych. Zdobywca Korony Gór Polski (nr 32).

www.mapapasji.pl

www.questy.org.pl

Aplikacja mobilna Questy - Wyprawy Odkrywców



Portal
www.questy.org.pl





Jako podstawowe cele działalności Fundacji Mapa Pasji należy wskazać:

- **Upowszechnianie edukacji regionalnej** – pokazanie w atrakcyjnej formie historii i dziedzictwa kulturowego miejscowości i regionów.
- **Budowanie tożsamości lokalnej i więzi międzypokoleniowych** – angażowanie mieszkańców w tworzenie i odkrywanie questów i wspólne poznawanie tradycji.
- **Wspieranie aktywności społecznej i obywatelskiej** – aktywizacja seniorów, tworzenie przestrzeni dialogu społecznego i współpraca z samorządami.
- **Rozwój turystyki kulturowej** – questy są produktem turystycznym wspierającym promocję regionów i rozwój lokalnych społeczności.
- **Współpraca międzynarodowa** – realizacja projektów Erasmus+ i innych, związanych m.in. z aktywizacją osób starszych czy ochroną klimatu.

Misją Fundacji jest odkrywanie i promowanie lokalnych skarbów – zarówno dziedzictwa kulturowego, jak i przyrodniczego. Mapa Pasji powstała w 2016 roku i od tego czasu zrealizowała kilkadziesiąt projektów o charakterze edukacyjnym, społecznym i turystycznym. Najbardziej rozpoznawalnym produktem Fundacji są **Questy – Wyprawy Odkrywców**, czyli gry terenowe prowadzące uczestników przez miejsca ważne dla lokalnej społeczności. Questy to połączenie edukacji, turystyki i rozrywki – pozwalają poznawać historie regionu w atrakcyjny i interaktywny sposób. Do dziś opracowano już ponad 1150 tras questowych, które dostępne są zarówno w formie ulotek, jak i w aplikacji mobilnej. Fundacja działa w całej Polsce, a jej odbiorcami są mieszkańcy różnych grup wiekowych, w tym rodziny, dzieci, młodzież oraz seniorzy.



„Jak w praktyce przygotować zajęcia edukacji regionalnej dla dzieci?”



CEL GŁÓWNY

Pokazanie, jak w atrakcyjny i angażujący sposób łączyć elementy tradycji i współczesności w pracy z dziećmi, aby wspierać budowanie tożsamości lokalnej, rozwijać wrażliwość kulturową i kształtować poczucie zakorzenienia w społeczności.

CELE SZCZEGÓŁOWE

- Zapoznanie uczestników z metodami pracy opartymi na lokalnych tradycjach, zwyczajach i języku
- Praktyczne pokazanie, jak wykorzystywać zabawy, legendy, muzykę i rękodzieło w pracy z dziećmi
- Wprowadzenie do narzędzi cyfrowych i multimedialnych wspierających edukację regionalną
- Wskazanie stron internetowych z gotowymi materiałami i scenariuszami zajęć edukacji regionalnej

TREŚCI WARSZTATÓW

- 1 Edukacja regionalna – po co i jak?**
 - Rola w kształtowaniu tożsamości i postaw otwartości na inne kultury
 - Dziedzictwo materialne i niematerialne jako inspiracja do zajęć
- 2 Zabawy i tradycje dziecięce:**
 - Gry i aktywności podwórkowe (np. kapsle, kesle)
 - Zwyczaje i obrzędy (Barbórka, Wielkanoc, śląska betlyjka)
- 3 Sztuka i muzyka regionalna:**
 - Strój śląski – symbolika i znaczenie
 - Nauka prostych tańców i pieśni ludowych
- 4 Opowieści i legendy jako narzędzie edukacji:**
 - Wykorzystanie mitologii śląskiej (np. Bebok z Katowic)
 - Tworzenie własnych historii w oparciu o metodę storytellingu
- 5 Nowoczesne narzędzia w edukacji regionalnej:**
 - Jak łączyć media cyfrowe z tradycyjną formą opowieści i warsztatu
 - Sprawdzone narzędzia i media cyfrowe



METODY PRACY PODCZAS WARSZTATÓW

- Zabawy ruchowe i muzyczne
- Praca z materiałem audiowizualnym. Tworzenie opowieści i klipu na platformie SIMPleshOW
- Dyskusja i wymiana doświadczeń.

EFEKT KOŃCOWY

Zgromadzenie i udostępnienie uczestnikom zestawu linków do stron internetowych z gotowymi scenariuszami zajęć, materiałami dydaktycznymi oraz przykładami dobrych praktyk. Dzięki temu uczestnicy otrzymali praktyczne narzędzia i inspiracje, które pozwolą im samodzielnie przygotowywać zajęcia edukacji regionalnej, łącząc tradycję i współczesne rozwiązania w sposób atrakcyjny dla dzieci. Tutaj podaję część z nich:



- 1 Platforma do tworzenia animowanych filmów
▶ www.simpleshow.com
- 2 Bezpłatne narzędzie do projektowania graficznego online
▶ www.canva.com
- 3 Strona poświęcona obrzędowości górnośląskiej
▶ www.mapaobrzedowa.pl
- 4 Projekty i materiały edukacyjne
▶ www.instytutkorfantego.pl
- 5 Materiały do edukacji muzycznej
▶ www.malykolberg.pl
- 6 Materiały do nauki języka śląskiego
▶ www.slaskiportal.us.edu.pl
- 7 Program telewizyjny o kulturze Górnego Śląska
▶ katowice.tvp.pl ▶ youtube.com



Izolda Czmok-Nowak

absolwentka psychologii, sztuki i nowego kierunku na Uniwersytecie Śląskim - Język i kultura. W TVP Katowice od 2009 roku realizuje reportaże i programy telewizyjne. Od 2015 prowadzi autorski program w języku śląskim **„Dej pozór! Szoł tok Izoldy Czmok”** odkrywający tajemnice Śląska i ukazujący ludzi, dzięki którym jego tradycje są wciąż żywe.

Wielokrotnie nagradzano ją za reportaże i programy telewizyjne. Dwukrotnie była nominowana do nagrody Grand Press, wyróżniono ją poza tym w Ogólnopolskim Konkursie Dziennikarskim im. Krystyny Bochenek (2015). Jest zdobywczynią 2. miejsca w konkursie telewizji lokalnych **„To nas dotyczy”** w kategorii **„Moja mała ojczyzna”** (2015) oraz nagrody głównej w kategorii osobowości telewizji na 23. Przeglądzie Dziennikarskim Oddziałów Terenowych TVP S.A. (2016). Uzyskała wyróżnienie w kategorii program kulturalny na 26. Przeglądzie Dziennikarskim Oddziałów Terenowych TVP S.A.

(2019). Dwukrotnie zdobyła nagrodę za najlepszy reportaż na Przeglądzie Dziennikarskim Oddziałów Terenowych TVP S.A. Jest posiadaczką tytułu **„Zocno Ślonzoczka”** przyznanego w jubileuszowym wydaniu konkursu **„Po naszymu czyli po śląsku”** w 2019. W 2023 za program **„Dej pozór! Szoł tok Izoldy Czmok”** zdobyła 2. miejsce w konkursie Silesia Press.

Od trzech lat razem z mężem Tomaszem Nowakiem, również dziennikarzem regularnie prowadzą po śląsku zajęcia w przedszkolach i organizują różne warsztaty. Ukończyli szkolenie **„Muzyka towarzyszką dziejów regionu. Śląskie tańce i zabawy ludowe”** zorganizowane przez Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny Metis w Katowicach. Stworzyli program pilotażowy z edukacji regionalnej dla przedszkolaków i dzieci w klasach I-III. Są rodzicami 23-letniej Aurelii oraz 9-letniego Ignasia.

Śląskie tańce i zabawy ludowe

Tradycyjne tańce i zabawy to element śląskiego dziedzictwa, który poza wiedzą i kompetencjami niesie ze sobą... radość, śmiech i budowanie wspólnoty! To właśnie takie podejście promujemy jako **Kapela Fedaków** – naszym zdaniem zdjęcie z tańców śląskich przymusu bycia „na scenę” otwiera szereg wspaniałych możliwości. Oczywiście, nie ma nic złego w występie! Ale nie każdy dobrze czuje się z jego presją, treścią i stresem. Chcemy, żeby śląskie tańce i zabawy służyły przede wszystkim... **zabawie!** Owczarek, trojok czy chodzony nadają się na każdą sytuację społeczną czy imprezę – imieniny u cioci, zakończenie roku szkolnego, zwykły dzień w przedszkolu czy... przedłużające się oczekiwanie na autokar wycieczkowy. Instrukcja jest łatwa, muzyka dostępna do odtworzenia z telefonu i do pobrania za darmo, a śmiechu przy tym co nie miara. Niech nasz śląski owczarek stanie się nową „belgijką”! Tańczmy go na każdym weselu, balu karnawałowym, urodzinach czy pikniku!

Poza samą zabawą, śląskie tańce i zabawy ludowe niosą ze sobą szereg wartości:

- Treść piosenek towarzyszących tańcom opisuje dawny śląski świat i jego specyfikę. Można się z nich dowiedzieć bardzo dużo o dawnych zawodach, sposobach spędzania czasu wolnego, czy życiu codziennym.
- Spotkanie z drugim człowiekiem w muzyce to wyjątkowo silne doznanie, prawdziwe bycie – w kontakcie fizycznym, wzrokowym, we wspólnym rytmie i wyśpiewywanej melodii.
- Śląskie tańce ludowe to także wyjątkowe spotkanie z własnymi korzeniami. Wielu dorosłych jest wzruszonych, rozpoznają melodie towarzyszące tańcom i zabawom, przypominają je sobie z dzieciństwa, wraz z konkretnymi twarzami, wspomnieniami, sytuacjami.
- Taniec i zabawy ludowe do muzyki świetnie kształtują poczucie rytmu, koordynację ruchową, uczą podstawowych zasad tańca w parach, a śpiew podczas tańca to świetne ćwiczenie oddechowe!
- Tańcząc i bawiąc się uczymy się śląskiego dziedzictwa angażując całe ciało i prawie wszystkie zmysły! Jest zatem duża szansa, że nie zapomnimy tego od razu, że to doświadczenie pozostanie w nas na długo.

Podkłady do wykorzystania

👉 www.dk dab.pl

Iga Fedak

etnolożka, etnomuzykolożka i instruktorka tańca ludowego, specjalizuje się w tańcach śląskich. Uczy przedmiotu „taniec tradycyjny” na podyplomowych studiach z zakresu polskiej muzyki tradycyjnej w katowickiej Akademii Muzycznej. Od 2015 roku prowadzi warsztaty tańców tradycyjnych dla dzieci, dorosłych oraz szkolenia dla nauczycieli z tego zakresu, organizuje także katowickie potańcówki z muzyką na żywo. W rodzinnej Kapeli Fedaków prowadzi tańce, śpiewa oraz gra na barabanie.





Kuba Fedak

muzyk, multiinstrumentalista, kompozytor i pedagog. Od 2017 roku prowadzi cotygodniowe warsztaty muzyczne, skupione wokół muzyki tradycyjnej. Uczy przedmiotu „gra w kapeli” na podyplomowych studiach z zakresu polskiej muzyki tradycyjnej w katowickiej Akademii Muzycznej. W rodzinnej Kapeli Fedaków gra śląską muzykę tradycyjną na akordeonie, a w Warszawskiej Orkiestrze Sentymentalnej gra muzykę dwudziestolecia międzywojennego na wibrafonie.



Śląska Róża na Porcelanie Bogucice



„Ślōnsko Róża” Manufaktura Wzorów Śląskich propaguje najpiękniejsze wzory ludowe malowane przez Ślązaczki przeszło 100 lat temu. Swoją misję realizuje poprzez prowadzenie warsztatów plastycznych dla różnych grup wiekowych, w czasie których dzieli się zdobytą wiedzą na temat autorek najpiękniejszych wzorów, ich twórczych inspiracji i ciekawostek na temat stroju śląskiego. Prowadzone przez „Ślōńską Różę” warsztaty mają wymiar terapeutyczny, gdyż malowanie drobnymi pędzlami wpływa na uczestników wyciszająco i relaksująco. Celem warsztatów jest także wzmacnianie poczucia własnej wartości wszystkich uczestników i poczucie jedności poprzez pracę przy jednym, dużym stole. „Ślōnsko Róża” chce kultywować dziedzictwo przekazane przez przodków, jakim oprócz gwary, stroju i wzorów, jest miłość do Boga, rodziny, Ojczyzny, poszanowanie pracy i chleba i życie zgodnie z wartościami. Paciorki koralu i różańca to nasze śląskie DNA, nasze korzenie, dzięki którym mamy siłę mierzyć się z życiem i nie użalać się nad sobą.

Uczestnicy warsztatów „Śląska Róża na Porcelanie Bogucice” zmierzili się z zadaniem pomalowania białej porcelanowej filiżanki pochodzącej z naszej rodzimej firmy mieszczącej się przy ul. Porcelanowej w Katowicach. Malowanie farbami do porcelany wymaga ogromnej cierpliwości, nakładania warstw i czasu na pojawienie się ostatecznego efektu. Wszyscy uczestnicy poradzili sobie z zadaniem i wrócili do domu z filiżanką i instrukcją, jak należy utrwalić stworzoną dekorację na porcelanie w domowym piekarniku. Zaproponowane do namalowania na porcelanie wzory były zainspirowane twórczością Marii Gwóźdz z Mysłowic, której prace można zobaczyć w wielu muzeach na Śląsku. Prace tej Mysłowiczanki nigdzie nie są podpisane, co Ślōnsko Róża chciałaby zmienić.





Ewa Stano

na co dzień nauczycielka w Zespole Szkolno-Przedszkolnym dla Dzieci Nieśłyszących i Słabo Słyszących w Katowicach. Dzięki dziadkom od urodzenia związana zarówno z Mysłowicami jak i katowicką Koszutką. W „Ślōńskiej Róży” pełni rolę koordynatorki warsztatów i urealnia twórcze pomysły swojej koleżanki. Kontynuuje pasję dziadka Wilhelma, lokalnego historyka i fotografa, który m.in. dokumentował budowę szkoły i kościoła na Morgach oraz opisał historię powstania myśłowickich kapliczek. Po babci Krystynie miłośniczka porcelany. Marzy o rozstawieniu śląskich wzorów malowanych przez nasze przodkinie na zopaskach i szlajfkach. Chciałaby umieścić je na pięknej porcelanie, która tak jak typowa Ślązaczka, z jednej strony jest twarda i potrafi przetrwać niejedno zawirowanie, a z drugiej delikatna i wrażliwa. Razem z mężem pochodzącym „zza granicy” prowadzi warsztaty dla małżeństw „Wierni” i kursy dla narzeczonych w ramach projektu „Przed nami małżeństwo”.





Kinga Chojnowska

artystyczna część „Ślōnskiej Rōży”. Pierwsza zachwycała się malowanymi śląskimi wzorami, malując je na swoich kurtkach, butach i torebkach, filiżankach. Chce je ocalić od zapomnienia. Stypendystka Instytutu Kultury Dziedzictwa Narodowego i Wsi w kategorii artystka ludowa, zajmująca się plastyką obrzędową. Odkryła na nowo, że żyjąca w Mysłowicach Maria Gwóźdź w latach 50. ubiegłego stulecia nie miała sobie równych w malowaniu zapasek i szlajf na Górnym Śląsku. Od kilku lat jeździ po całym regionie, odwiedzając domy Ślązaków, w poszukiwaniu najpiękniejszych wzorów na zapaskach i wstążkach. Pasjonatka muzycznych i plastycznych działań. Pracuje z dziećmi i młodzieżą, obecnie w Szkole Podstawowej nr 10 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Mysłowicach. Kontynuuje plastyczny talent dziadka Henryka, który malował portrety, pejzaże, zwierzęta leśne oraz obrzędy i zwyczaje obchodzone w Sławkowie i okolicach. Razem z mężem, pochodzącym z drugiego końca Polski, tworzą dom w śląskim klimacie, w którym życie toczy się wokół dużego stołu w kuchni.



„Zajęcia z języka śląskiego dla dzieci - jak to zrobić?”

Warsztaty przeznaczone są dla nauczycieli oraz animatorów kultury pracujących z dziećmi w wieku 6–10 lat (starsze grupy przedszkolne oraz klasy 1–4 szkoły podstawowej). Celem zajęć jest przedstawienie w jaki sposób możemy uwrażliwić młodego człowieka na wyjątkowość Śląska poprzez naukę języka regionalnego. Warsztat pokazuje jak przygotować zajęcia językowe z wykorzystaniem prostych form teatralnych.

Pierwszą formą jest *kamishibai* ⁽¹⁾, czyli wymyślone w Japonii przenośny mały teatrzyk, gdzie opowieść ilustrowana jest za pomocą przekładanych ilustracji. Zaprezentowana została jedna z legend o skarbniku. Całość opowiedziana była po śląsku i ma na celu wprowadzić dzieci w świat śląskich kopalń i związanych z nim słów takich jak: **gruba**, **fedrować**, **szychta**, **sztajer**, **szola** czy **familok**.



Druga forma to opowieść o przygodach zbójnika Pistulki. Warsztat pokazuje jak połączyć wykorzystanie kukiełek lub pacynek ⁽²⁾ z aktywną nauką śląskich słów. To bajka, w której dzieci wraz z głównymi bohaterem muszą wytwarzać mikstury, rzucać zaklęcia czy tworzyć potrawy z wykorzystaniem ilustracji śląskich rzeczowników i czasowników takich jak: **gynsi pympek**, **modry kwiotek**, **tomaty**, **kyjza**, **skokać**, **lotać** czy **robić yntka**. Całość polega na aktywnym udziale w przygodach bohaterów polegającym na „zrobieniu w konia” chciwego króla, przechytrzenia heksy czy uratowaniu królowny od paszczy smoka.

Uczestnicy warsztatów mają zdobyć narzędzia i inspirację do samodzielnego przygotowania regionalnych zajęć w oparciu o niedrogi i łatwe w przygotowaniu rekwizyty, pomoce i ogólny zarys fabularny.

1. Karty do teatrzyka kamishibai wykorzystane w czasie warsztatów: wydawnictwo Tibum
2. Pacynki użyte w czasie warsztatów: czeska firma Mu Brno



Grzegorz Chudy

urodzony w 1982 roku katowicki malarz-akwarelista. Ilustrator, twórca szlaku katowickich beboków, konferansjer, muzyk, nauczyciel języka polskiego i języka śląskiego dla najmłodszych. Głównym motywem jego twórczości są surrealistyczne wariacje na temat Górnego Śląska. Jednak aby nie zamykać się w świecie familoków, hałd i kopalń często tworzy cykle obrazów związane z jego podróżami. Charakterystycznym podpisem na jego akwarelach jest symboliczny czerwony balonik. Twórczość Grzegorza Chudego przepełniona jest żartem, ironią i satyrycznym spojrzeniem na świat. Jego sztuka, potrafi lekko traktować o sprawach poważnych i poważnie o sprawach lekkich.



KryśKa
DESIGN

**KryśKa
Designe**



**Aleksandra
Gawęł-Krajska**



Unikat

**WTZ
Unikat**

**STREFA
WYSTAWCÓW**



**INSTYTUT
IM. WOJCIECHA
KORFANTEGO**

**Regionalny
Instytut Kultury
im. Wojciecha
Korfantego**



ŚLŌNSKO RŌŻA

**Ślōnsko
Rōża**



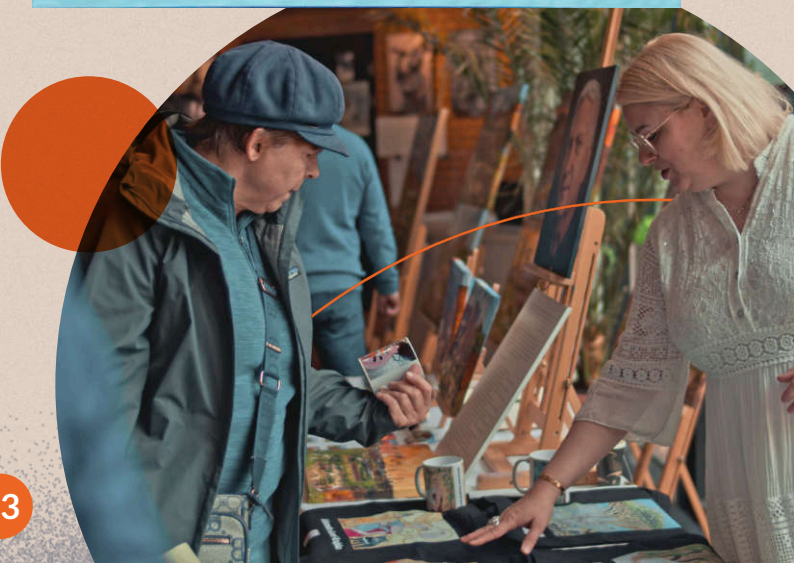
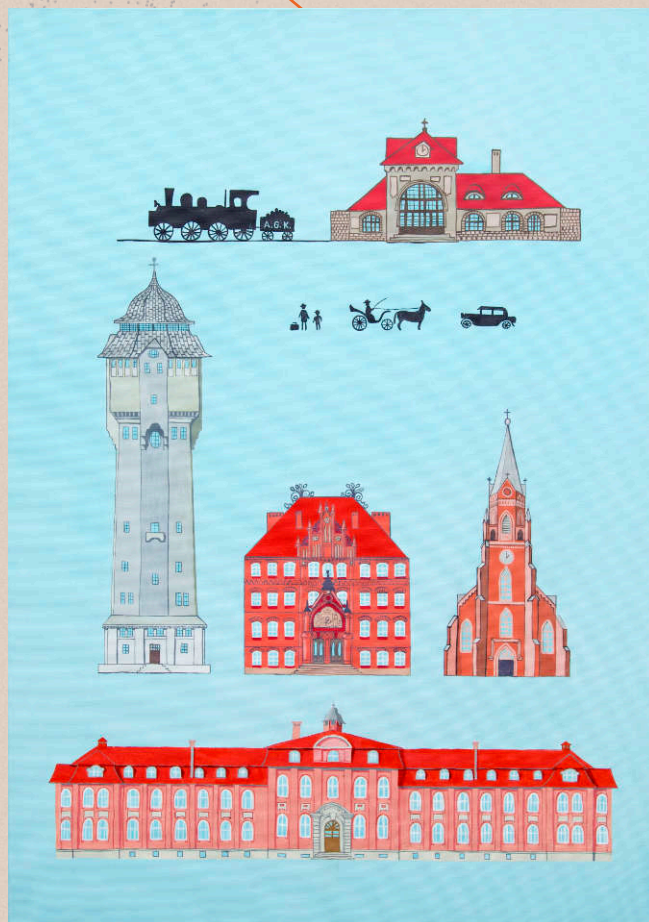
**Marian
Knapik**



**Marek
Foltyn**

Aleksandra Gawet-Krajska

mieszkancka Katowic. Absolwentka matematyki i fizyki na Uniwersytecie Śląskim. Po ukształtowaniu swojej ścieżki zawodowej postanowiła podjąć studia podyplomowe z malarstwa i rzeźby na ASP. Na co dzień pracuje jako nauczyciel matematyki i fizyki w szkole średniej. Inspiracje do swojego malarstwa czerpie ze swojego miasta rodzinnego - Katowic. W jej obrazach częstym motywem są kobiety skąpane w złocie – co wskazuje na jej fascynację secesją. Jej pejzaże są zainspirowane podróżami już odbytymi, oraz tymi, które leżą w sferze marzeń malarki. Zajmuje się głównie malarstwem akrylowym, olejnym, pozłotnictwem, metaloplastyką i rzeźbą. Najczęściej maluje w ukochanym przez siebie nurcie naiwnym, ale w dorobku autorki znajduje się również obrazy kubistyczne, abstrakcje, oraz grafiki. Uczestniczyła w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych.



Marian Knapik

ur. 1958 r. w Katowicach, gdzie mieszka do dzisiaj.



Malarz amator – rodowity Ślązak, od wielu pokoleń związany z Janowem, Nikiszowcem i Giszowcem magicznymi dzielnicami Katowic. Czerpiąc inspirację z codziennego życia, w swoich obrazach snuje nostalgiczne opowieści o krainie węgla, familoków i tętniących życiem osiedli robotniczych. W tych dziełach odnaleźć można ducha dawnego Śląska – miejsca, gdzie industrialne serce regionu pulsowało w rytm pracy kopalń, hut i zakładów przemysłowych, a życie sąsiadów splatało się w jedną, barwną mozaikę. Artysta, głęboko związany z tradycją rodzinną, z wielkim pietyzmem maluje obrazy, na których pojawiają się miejsca i ludzie bliscy jego sercu.

Kopalnia Wieczerek – symbol tej społeczności – była nie tylko źródłem utrzymania, ale i centrum życia jego bliskich: ojca, wujków, brata czy szwagra. Na płótnach ożywają sceny z codzienności – furmanki wypełnione „czarnym diamentem”, starzyk z fajką, sąsiadki plotkujące przy oknie czy ojciec wracający z nocnej szychty. W tle nie brak ukochanych motywów artysty – robotniczych podwórek, trzepaków, gołębiarzy czy zwierząt domowych, które dopełniały obraz śląskiego życia: kóz, kur, kaczek i tłustych prosiaków hodowanych w przydomowych chlewikach.

W latach 70. XX wieku, miał możliwość podziwiania przy pracy twórczej malarzy ze słynnej Grupy Janowskiej, którzy w Domu Kultury KWK Wieczerek, prezentowali na wystawach swoje obrazy.

Obecnie będąc również członkiem Grupy Janowskiej czynnie uczestniczy w jej pracach i wystawach.

Obrazy autora znajdują się w Muzeum Śląskim w Katowicach, jak i wielu prywatnych kolekcjach w kraju i zagranicą.



KrySKa

KrySKa Designe

czyli Stowarzyszenie Rękodziela „Manufaktura KrySKa Designe” piszą o sobie: „Naprrawdę zrodziłyśmy się z potrzeby i pasji tworzenia dwójki ludzi – Ewy i Maćka. Jednak od dawna myśleliśmy o czymś więcej. O tym by tworzyć i tą twórczością się dzielić. O tym, żeby zorganizować miejsce gdzie mogłoby się to dziać i którym, co ważne moglibyśmy się podzielić nie tylko z naszymi gośćmi, ale i z innymi zakręconymi pozytywnie ludźmi, którzy wykonują magiczne rzeczy. Znaleźliśmy swoje miejsce, co chyba nie jest przypadkiem, w najbardziej magicznym miejscu na Górnym Śląsku czyli katowickim Nikiszowcu. I udało nam się zapoczątkować coś, co mamy nadzieję, pięknie rozkwitnie. Tworzymy, udostępniamy miejsce innym artystom jako miejsce sprzedaży, ekspozycji swoich wyrobów ale także warsztatów z różnych dziedzin rękodziela i sztuki. Jak możemy, staramy się promować nasz region, kulturę i współuczestniczyć w życiu lokalnej społeczności. I mamy nadzieję, że będzie tego z każdym miesiącem więcej.”





Stowarzyszenie Unikat

od prawie 30 lat wspiera osoby z niepełnosprawnościami w woj. śląskim, głównie mieszkańców Katowic. Powstało z inicjatywy rodziców, których dzieci zakończyły edukację i nie było dla nich perspektyw. Założyli więc Stowarzyszenie, następnie prowadzili Pracownię Szkoleniowo - Rehabilitacyjną, a następnie w 2004 przekształcili ją w Warsztat Terapii Zajęciowej UNIKAT. W ramach WTZ terapią społeczno-zawodową obejmują 40 osób, oraz w ramach Zajęć Klubowych jeszcze 20 osób, czyli swoimi działaniami wspierają ponad 60 osób – niepełnosprawni – uczestnicy WTZ, absolwenci - czyli osoby z niepełnosprawnościami, które dzięki terapii w WTZ podjęły zatrudnienie oraz osoby oczekujące na przyjęcie do WTZ. Swoje działania Stowarzyszenie kieruje także do otoczenia osób z niepełnosprawnościami – rodziców, opiekunów, bliskich. Stowarzyszenie UNIKAT stale się rozwija, m.in. dzięki środkom finansowym z projektów unijnych, których już kilka zrealizowali, a teraz rozpoczynają kolejny. Zapraszamy do współpracy oraz rozwijania skrzydeł z nami. Zapraszamy osoby, które z zapałem chcą wspierać rozwój osób z różnymi dysfunkcjami, m.in. asystentów, terapeutów. Stowarzyszenie UNIKAT jest organizacją pożytku publicznego.





Ślōnsko Rōża Manufaktura Wzorów Śląskich

zajmuje się odkrywaniem najstarszych, malowanych wzorów śląskich z zachowanych do tej pory strojów ludowych Górnego Śląska. Ich celem jest propagowanie wiedzy o wzorach śląskich i publikowanie informacji na ten temat w Internecie. Chcą, aby wzory, malowane kiedyś na zopaskach i szlajfkach, zaczęły pojawiać się na współcześnie używanych przedmiotach codziennego użytku.





INSTYTUT
IM. WOJCIECHA
KORFANTEGO

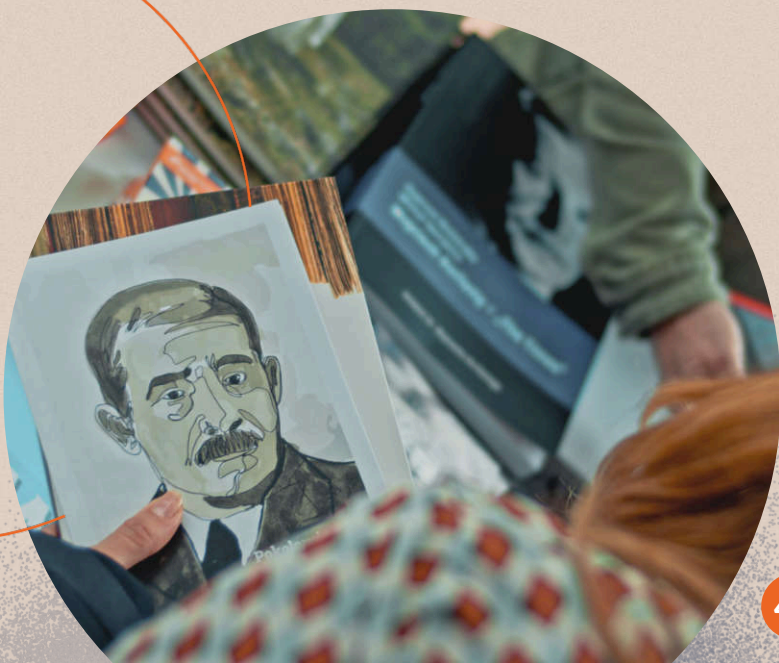
Regionalny Instytut Kultury im. Wojciecha Korfantego

to instytucja kultury samorządu województwa śląskiego o charakterze upowszechnieniowym i naukowo-badawczym. Do zadań Instytutu należy m.in. prowadzenie prac badawczych, projektowych, sporządzanie dokumentacji konserwatorskich, tworzenie innowacyjnych programów animacji społeczno-kulturowej, edukacja kulturowa, organizowanie doskonalenia w zakresie organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej, promocja kultury i ochrona dziedzictwa kulturowego regionu, prowadzenie działalności wydawniczej, prowadzenie badań analizujących stan kultury oraz tworzenie sieci współpracy integrujących podmioty aktywne w sektorze kultury.



Instytut im. Wojciecha Korfantego prowadzi badania sektora kultury, oferuje wsparcie w zakresie tworzenia i realizacji projektów kulturalnych, a także pozyskiwania funduszy na działalność kulturalną. Instytut świadczy usługi szkoleniowe oraz doradcze. Oprócz szkoleń, kursów, warsztatów i projektów Instytut organizuje wydarzenia edukacyjne, artystyczne oraz angażuje się w formie współorganizacji i wsparcia merytorycznego w liczne przeglądy, festiwale, konkursy i inne wydarzenia artystyczne i edukacyjnych odbywające się na terenie województwa śląskiego. Instytut zajmuje się również rozpoznawaniem, ochroną i upowszechnianiem wartości dziedzictwa kulturowego w zakresie dotyczącym Powstań Śląskich i działalności politycznej oraz publicystycznej Wojciecha Korfantego poprzez działania edukacyjne, dokumentacyjne, informacyjne i wydawnicze oraz działania na rzecz ochrony tego dziedzictwa dla zachowania tożsamości kulturowej regionu.

Oferta Instytutu im. Wojciecha Korfantego skierowana jest do: instytucji kultury, instytucji artystycznych, jednostek samorządu terytorialnego, pracowników szeroko rozumianego sektora kultury i sektora kreatywnego, animatorów, instruktorów, trenerów, twórców indywidualnych i tzw. freelancerów, artystycznych grup nieformalnych, NGO realizujących działania kulturalne, a także do środowiska akademickiego.





Marek Foltyn

to dla przyjaciół i sympatyków człowiek z dużym aparatem fotograficznym, który jest jego znakiem rozpoznawczym. Z wykształcenia informatyk oraz fotografik. Fotografia to jego pasja, a w kadrze swoich prac zatrzymuje piękne i ciekawe fragmenty przede wszystkim Górnego Śląska.

Dokumentuje Śląską przestrzeń miejską, wydarzenia oraz wszystko to, co powinno zostać zapamiętane dla przyszłych pokoleń. W ostatnim czasie jego uwadze nie uszły katowickie Beboki.



WYDARZENIE TOWARZYSZĄCE KONFERENCJI

Warsztaty „Śląsk od tradycji do innowacji”

dla młodzieży 15-letniej z zastosowaniem elementów metody design thinking
- uczniowie Szkoły Podstawowej nr 19 im. Wojciecha Korfańtego w Katowicach

Warsztaty prowadzone były w trzech etapach:

Etap 1 Wprowadzenie i inspiracja

„Z czym kojarzy Wam się Śląsk?” – burza mózgów.

Etap 2 Empatia

Uczniowie wcielali się w rolę turysty, kolegi z klasy i wskazywali co jest atrakcyjne na Śląsku.

Etap 3 Generowanie pomysłów/prototypowania

Uczniowie zastanawiali się „Jak sprawić, żeby Śląsk był bliższy młodym ludziom”.

Jedna grupa tworzyła strój śląski, dwie grupy stworzyły aplikację mobilną, a ostatnia grupa stworzyła przepis na nowoczesną potrawę śląską.



1

OBRAZ ŚLĄSKA W OCZACH MŁODZIEŻY

- **Silne zakorzenie w symbolach** – młodzież spontanicznie wskazuje miejsca i obiekty najbardziej rozpoznawalne (Nikiszowiec, Spodek, Silesia City Center, Stadion GKS). To pokazuje, że Śląsk kojarzy im się przede wszystkim z widocznymi punktami orientacyjnymi i infrastrukturą kultury/rozrywki.
- **Dwa oblicza Śląska** – w odpowiedziach przeplatają się elementy tradycji (kopalnie, huty, kuchnia, język śląski) i nowoczesności (galerie handlowe, stadion, aplikacje). To pokazuje, że młodzież nie widzi regionu tylko przez pryzmat „górnika i węgla”, ale też dostrzega przestrzenie kultury i lifestyle'u.
- **Obraz regionu jest zróżnicowany i kontrastowy** – z jednej strony mocno osadzony w historii przemysłu, z drugiej otwarty na kulturę, sport i rozrywkę.



2

POSTRZEGANIE ATRAKCYJNOŚCI ŚLĄSKA PRZEZ MŁODYCH

- **Perspektywa turysty i kolegi z klasy** ujawnia, że młodzież chce pokazywać Śląsk przez miejsca „do zobaczenia” i przeżycia – w centrum są doświadczenia, nie tylko opowieści.
- **Przyciągająca jest różnorodność** – młodzież nie ogranicza się do jednej osi kulturowej, ale widzi jej różnorodność: kuchnia, język, sport, sztuka, architektura, rozrywka.
- **Spojrzenie młodzieży** pozwala wywnioskować, że **wiedza młodzieży o regionie opiera się na:** osobistych doświadczeniach, rozpoznawalnych symbolach i punktach orientacyjnych, tym, co bliskie i dostępne w ich codziennym życiu.

3

POMYSŁY NA PRZYBLIŻENIE ŚLĄSKA MŁODZIEŻY

- **Nowe formy opowiadania o tradycji** – młodzież wymyśliła nowoczesny strój i unowocześniony przepis kulinarny. To dowód, że chcą łączyć dziedzictwo z kreatywnym podejściem i dostosowywać tradycję do współczesnych gustów.
- **Cyfryzacja i aplikacje** – dwie grupy niezależnie zaproponowały aplikacje mobilne. To mocny sygnał, że dla młodych ludzi naturalnym kanałem poznawania i promowania regionu jest świat cyfrowy, interaktywny, dostępny „w kieszeni”.
- **Śląsk jako przestrzeń dla młodych** – w ich wizji ważne jest, by region nie był tylko muzeum historii górnictwa, ale przestrzenią do zabawy, eksperymentowania i kreowania własnych treści.



ŚLĄSK W OCZACH MŁODYCH - TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

- **Stroje śląskie** (rysunki młodzieży) pokazują, że młodzież dostrzega wartość w kulturze i historii regionu. Jednocześnie próba narysowania ich w uproszczony, nowoczesny sposób świadczy o tym, że chcą je „odświeżyć” i uczynić bliższymi współczesnym odbiorcom.
- Zwracają uwagę na **symbole wizualne** (np. kolorowe wianki, wzory), które mogą być łatwiej przyswajalne przez młodych ludzi niż same opisy czy opowieści.

TECHNOLOGIA JAKO POMOST DO POZNAWANIA REGIONU

- **Projekty aplikacji mobilnych** narysowane przez młodzież pokazują, że **naturalnie sięga ona po rozwiązania cyfrowe**
- Aplikacje zawierają:
 - › **mapy i lokalizacje atrakcji** (Spodek, Park Śląski, Legendia, stadiony, kopalnie),
 - › **filtry i sortowanie** (np. według popularności czy nowości),
 - › **elementy interaktywne** (wyszukiwanie, nowinki, ciekawostki).
- To wskazuje, że młodzież chce, aby Śląsk był **dostępny w prosty i szybki sposób** – w telefonie, w aplikacji, na wyciągnięcie ręki.



4 WNIOSKI OGÓLNE

- Młodzież widzi Śląsk jako region **bogaty w kontrasty**, gdzie tradycja i nowoczesność są równo ważnymi elementami.
- Chcą, aby Śląsk był **bliższy i bardziej „ich”** – przez grywalizację, aplikacje, nowoczesną kuchnię czy współczesną modę.
- Postrzegają Śląsk nie tylko przez **dziedzictwo ciężkiego przemysłu**, ale też jako miejsce pełne atrakcji kulturalnych, sportowych i rozrywkowych.
- Klucz do przybliżenia Śląska młodym to **język młodzieżowej kultury**: aplikacje, social media, zabawa tradycją, nowoczesne formy przekazu.
- Pomysły młodzieży pokazują, że Śląsk postrzegają jako **region ciekawy i różnorodny**, ale żeby był atrakcyjny dla młodych, potrzebuje **nowych form opowiadania o sobie**.
- Obok tradycji (stroje, kuchnia, język) pojawia się **rozrywka, sport, zakupy, wydarzenia** – to kategorie, które są dla młodzieży równie ważne jak dziedzictwo kulturowe.
- Pojawia się także **element humoru i zabawy** (np. wprowadzenie „beboków” jako atrakcji, nowoczesne przepisy kulinarne), co wskazuje, że młodzież chce mówić o Śląsku w sposób lekki i przystępny.



PODSUMOWANIE

Młodzież traktuje Śląsk jako przestrzeń, w której **tradycja i nowoczesność mogą się spotykać**. Chcą, by był przedstawiany w sposób ciekawy, dynamiczny i dostępny – nie tylko poprzez książki czy lekcje, ale poprzez aplikacje, nowe formy kulinarne, modę czy gry. To spojrzenie wskazuje, że młodzi **nie odrzucają regionalnej tożsamości, lecz szukają dróg, by włączyć ją do swojego współczesnego stylu życia**.

Projekt zrealizowano dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska. Edycja 2025.

Nazwa projektu: „TUKEJ - konferencja inspiracyjna”
Koordynacja projektu: Katarzyna Pawlak, Lidia Korzeniowska-Drapacz
Redakcja merytoryczna: Katarzyna Pawlak
Opracowanie graficzne, skład: Patryk Hupert
Zdjęcia: Panomedia, Patryk Kocon

E-book opatrzony napisami alternatywnymi dostosowanymi dla osób niewidomych i słabowidzących

patronat
honorowy



Patronat Honorowy
Prezydenta Miasta Katowice
Marcina Krupy

organizator



KATOWICE
dla odmiany



partnerzy



MIEJSKA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
w Katowicach



TRANSGRESJA



Województwo
Śląskie



INSTYTUT
IM. WOJCIECHA
KORFANIEGO

Regionalny Instytut Kultury
im. Wojciecha Korfańskiego jest
instytucją kultury Samorządu
Województwa Śląskiego.

patroni medialni



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2025

NUMER ISBN: 978-83-957385-5-5

© Copyright Miejski Dom Kultury „Koszutka”, Katowice 2025